

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 SIERPNI 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 213

MUSSOLINI ZAPOWIADA WOJNĘ W ABISYNI

Wojdziemy przeciwko każdemu kto nam zagrozi drogę — oświadczył M. Duce. — Transporty wojsk włoskich płyną nieustannie do Afryki

Rzym, 4 sierpnia. (PAT) Agencja Stefani ogłasza tekst przemówienia, które wygłosił Mussolini do czterech batalionów milicji faszystowskiej, udających się do Afryki na wojnę.

Towarzysze broni, legioniści — oświadczył Mussolini — przybyłem tutaj, aby przynieść wam pozdrowienie rządu faszystowskiego i moje własne. Pozdrawiam was, jako towarzyszy broni nieustraszonego, ponieważ tego nie postrzegacie. Wiem, że spełnicie swój obowiązek w każdej chwili. Jesteście gotowi do walki zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym.

Waszym celem ostatecznym wszystkich poczynań nie jest walka? Waszą właściwością, która wyróżnia was, nie jest wola, stawiająca niebezpieczeństwo życia waszego i waszego braterstwa żołnierskiego i hasło: „Wojna, wojna, wojna”?

Tym, którzy usiłują powstrzymać was, mówię, lub pismem, odpowiemy siłą. Oddziałów, które ruszą do walki, nie będzie przeciwko każdemu i wszystkim. Jedną jaką barwę skóry będzie miał ten, który ośmielił się zagrozić nam. Legioniści, przypomnijcie sobie słowa pod Adua. Siły wtedy były nieporównywalne, 14 tys. włochów walczyło przeciwko 80 tys. abisyńczyków. Pomimo olbrzymiej przewagi siły straty które ponieśli abisyńczycy były tak wielkie, że bitwie wojska abisyńskie rozpo-

czyły odwrót, zatrzymując się daleko w górach. Bohaterstwo żołnierzy włoskich podczas tej bitwy było wspaniałe. Cały świat uznał je. Ówczesny rząd włoski nie umiał jednak ocenić ofiary krwi, złożonej przez żołnierzy, zajmując się nikczemnymi rozgrywkami parlamentarnymi.

Czasy te minęły. Czarne koszule mojej ojczyzny. Ochotnicy. Macie w swej

krwi poczucie walki, jak cała młodzież z epoki faszystowskiej. Czarne koszule, wytrwałego piemontu i gorejącej Sycylii — powiadam wam, że jesteśmy wciąż niecierpliwi.

DO WALKI O WIELKIEJ DONIOSŁOŚCI

I że walkę tę zdecydowani na wszystko doprowadzimy do końca.

W związku z powyższym przemówieniem „Popolo d'Italia” podkreśla, że publikacja tej mowy była konieczna, ponieważ w prasie zagranicznej ukazały się nieścisłe doniesienia o słowach Mussoliniego. Nieprawdziwe relacje o tej mowie były niewątpliwie manewrem, podjętym przez koła antyfaszystowskie we Włoszech i zagranicą.

Pomnik Władysława Trzeciego w Warnie uroczystie odsłonięty przez króla Borysa. — Wielka manifestacja przyjaźni polsko-bułgarskiej. Król Bułgarii sławi bohaterstwo Polaków

Warna, 4 sierpnia. (PAT) Na historycznym pobojowisku pod Warną gdzie w roku 1444 poległ śmiały bohater młody król polski Władysław Trzeci, walczący na czele rycerstwa polskiego i węgierskiego z wojskami tureckimi odbyła się dziś wielka uroczystość poświęcenia pomnika-mauzoleum ku czci króla-rycerza.

Uroczystość uświetnili swą obecnością król Bułgarii Borys z królową Joanną, przedstawiciel rządu Rzplitej polskiej minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, przedstawiciel armii polskiej gen. Orlicz Dreszer, przedstawiciel regenta Węgier admirała Horthy'ego — poseł węgierski w Sofii Matuska, przedstawiciel armii Węgierskiej gene-

ral Marszałko. Poza tym wśród wybitnych osobistości obecni byli: ks. Cyryl, księżniczka Eudoksja, szereg członków domu królewskiego, książę wirtemberski z żoną księżną Madziezdą, Premier bułgarski Toszew na czele niemal wszystkich członków rządu, wielu dostojników bułgarskich, szereg przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, oddziały armii bułgarskiej z generalicją na czele itd. Przybyły również niezliczone tłumy mieszkańców Warny i okolicznych wsi oraz wielu cudzoziemców, bawiących w bułgarskich miejscowościach kuracyjnych.

Inauguracji pomnika dokonał osobiście król Borys wygłaszając następujące przemówienie:

„Panowie, z uczuciem głębokiego szacunku przybyłem tu dla wzięcia udziału w dzisiejszej uroczystości, mającej na celu uczczenie pamięci jednego z bohaterów Jagiellonów oraz z pozostałych pod jego dowództwem wojsk polskich i cudzoziemskich, ożywionych wspólną szlachetną myślą, związania ich imienia z doniosłym wypadkiem w historii.

Przed pięćmi wiekami na tym miejscu poległ bohaterstwo pospolu z najlepszymi ze swych dzielnych żołnierzy młody król polski i węgierski Władysław Trzeci, nazwany następnie Warnieńczykiem, jedna z najsławniejszych postaci w historii Polski.

W imieniu narodu bułgarskiego schyłam czoło przed pomnikiem króla Władysława Trzeciego i wszystkich bohaterów, którzy na tym polu poległ śmiercią walecznych.

Niechaj ich chwala i wspomnienie o nich pozostanie wiecznym.

Po przemówieniu króla Borysa zabrał głos minister Jędrzejewicz. Skolej ppłk. Pelew oświadczył w krótkości bieg operacji wojskowych historycznej bitwy pod Warną.

Następnie przewodniczący budowy pomnika wreczył królowi Borysowi klucze. Król dokonał otwarcia mauzoleum, przekazując następnie klucze ministrowi wojny Tanewowi, który będzie ich strzeżem w imieniu armii bułgarskiej. Pod pomnikiem złożone zostały wieńce w imieniu armii polskiej, węgierskiej i bułgarskiej, noczem mauzoleum otwarte zostało dla publiczności.

Po zakończeniu tych uroczystości od była się rewia wojskowa, która przyjmował król Borys, witał entuzjastycznie przez oddziały wojskowe i tłumy ludności.

Sofia, 4 sierpnia. (PAT) Dziś wieczorem odbyła się uroczysta inauguracja polskiego domu wypoczynkowego zbudowanego na brzegu morza Czarnego pod Marną. W uroczystości tej wzięli udział min. Jędrzejewicz, poseł R. P. w Sofii Tarnowski, grupa dziennikarzy polskich, przybyłych celem wzięcia udziału w bułgarsko-polskiej konferencji prasowej członkowie delegacji polskiej oraz szereg wybitnych osobistości bułgarskich z min. Radewem na czele.

Owacje na cześć gen. Rydza-Śmigłego

Manifestacja legionistów udających się na zjazd do Krakowa. Białystok, 4 sierpnia. (PAT) Dziś pociągiem pociągami z Warszawy przejeżdżał przez Białystok Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigły. W czasie postoju pociągu na stacji, legioniści, jadący z Wilna pociągiem nadzwyczajnym na zjazd legionistów do Krakowa urządzili generalnemu inspektorowi żywiołową owację i otoczyli jego wagon wznosząc okrzyki na jego cześć.

Grodno, 4 sierpnia. (PAT) Dziś odbyło się w Grodnie poświęcenie Domu Strzelca im. genera-

ła Rydza Śmigłego, który przybył na tę uroczystość wraz z wojewodą białostockim gen. Paławskim. Po odprawieniu przez ks. Mauersbergera który przemówił do strzelców i po poświęceniu przezeń nowowbudowanego domu przemówił również gen. Rydza Śmigły. Po defiladzie strzelców i strzelczyń, która wypadła imponująco, zebrane tłumy publiczności wzniosły gromkie okrzyki na cześć gen. Rydza Śmigłego. Następnie gen. Rydza Śmigły zwiedził Zamek, poczem wziął udział we wspólnym obiedzie żołnierskim w koszarach 76 p. p.

Fałszywe informacje prasy berlińskiej o zamknięciu przez Polskę gdańskiej granicy celnej

Berlin, 4 sierpnia. (PA) Niedzielną prasę berlińską podaje notatki własnych korespondentów warszawskich wyjaśniające że podanie wiadomości o rzekomym zamknięciu przez władze polskie granicy celnej polegało na nieporozumieniu. Wywołane

one zostały zaostreniem kontroli celnej przez polskie władze graniczne przy wykonywaniu rozporządzenia celnego polskiego ministra skarbu. W bardzo spokojnym tonie pisma te podkreślają zrównoważone opanowanie miarodajnej opinii polskiej.

Poprawa w Ameryce

Zwyżka akcji przemysłowych. Nowy Jork, 4 sierpnia. (Pat) Wolna, lecz stała poprawa sytuacji gospodarczej w kraju w ciągu ostatnich tygodni zaznaczyła się podniesieniem na giełdzie akcji przemysło-

wych, które osiągnęły najwyższy poziom, nienotowany od dwóch lat. Podniosły się również akcje kompanij kolejowych.

Otton Strasser

został aresztowany w Grecji. Ateny, 4 sierpnia. (Pat) Wiadomości o aresztowaniu Ottona Strassera, jak się okazuje, były nieaktualne. Wprawdzie wydano rozkaz aresztowania, ale narazie zatrzymano jego pomocnika Buhama na wyspie Eginie.

Praga, 4 sierpnia.

„Nedelni list” donosi, że wbrew informacjom z Aten, Otto Strasser znajduje się w Pradze Czeskiej, gdzie widywano go jeszcze wczoraj.

Korzystajcie z okazji! Wycieczka do Austrii i Wiednia od 14 do 21 sierpnia r. b. za 75 zł.

Zapisy do dn. 9-go sierpnia w administracji „Republiki” (Piotrkowska 49)

W nowym...
ortowe...
169-58 i...
ny, ston...
o wynaj...
Nr. 82...
kół, ston...
ygody, tel...
ego 57...
hnia, II p...
o oddania...
wrot 38a...
i schodow...
eczny, lad...
Al. I Ma...
pokoje z...
dza w ogr...
złokiem...
wiadomoś...
ntowy, un...
utrzyman...
ia telefona...
adomoś...
u samotn...
pokoje...
ośnościa...
lickiego...
2-ej...
CZNE sa...
do wynaj...
wski, Sien...
Kupuj...
z 1-go...
Łódź...
Mater...
wycieka...
Wyzym...
w Fabry...
DOBR...
Piotrkow...
w pol...
em i w...
jęcia ul. Le...
y, ładn...
wygodn...
p. 35...
pokój, w...
ce weśc...
11, m. 2...
A pokój 6...
partier...
wany, ew...
od zar...
17 od 10...
meblowy...
nościa kuch...
tychmiast...
m. 8...
Ma...
Zap...
nie...
do...
27-24...
-148...
uwzględ...
óżniej w...
nie pier...
le po uk...
oszenia...
Omyki, k...
treści og...
żądania...
ogłosze...

Rocznica najazdu niemieckiego na Belgię

Bruksela, 4 sierpnia.
(Pat) Rocznica najazdu na Belgię obchodzona była we wszystkich większych miastach przed pomnikami poległych w czasie wielkiej wojny.

Tragiczna śmierć malarza sowieckiego

Moskwa, 4 sierpnia.
(PAT) Na Kaukazie w pobliżu szczytu Dychtan zginął znany moskiewski alpinista malarz Aleksander Malejnon, a w pobliżu szczytu Urzba lawina zasypała ukraińskiego kompozytora Kojadę. Trzy osoby towarzyszące Kojadzie zostały ranne. Na wiadomość o katastrofie została wysłana z najbliższej miejscowości ratunkowa ekspedycja wojskowa.

Delegacja kombatantów francuskich w Moskwie

Leningrad, 4 sierpnia.
(PAT) Przybyła tu grupa b. kombatantów francuskich na czele z deputowanym francuskim Planche'm. Goście francuscy zabawią w Leningradzie trzy dni.

Dlaczego popełnił samobójstwo wnuk sultana tureckiego?

Nowy Jork, 4 sierpnia.
(Pat) Wnuk Abdul Hamida w pozostawionym liście wyjaśnia, iż popełnił samobójstwo dlatego, że nie udało mu się poślubić bogatej amerykanki, której majątek pomógłby mu do wystawienia najmniejszej armii chińskiej celem odzyskania tronu w Turcji.

Bryła złota wagi 2 kilogramów

Moskwa, 4 sierpnia.
(Pat) W kopalni złota „Niezamietnyj” w złotodajnym rejonie aldańskim, znaleziono bryłę złota, ważącą 2 kg. 100 gr. Jest to już 5-ta bryła złota, znaleziona w tym roku w kopalniach aldańskich.

Złot lotników w Hamburgu

Berlin, 4 sierpnia.
(Pat) Z Hamburga donoszą, że dziś przybyły tam delegacje lotnicze na międzynarodowy zlot lotników, urządzany przez aeroklub niemiecki w Hamburgu. Między in. przybyło 5 samolotów polskich, 4 angielskie, 3 duńskie, 1 węgierski i 1 czechosłowacki.

Sowiecka łódź podwodna wydobyta z dna morskiego

Leningrad, 4 sierpnia.
(Pat) Podwodna łódź sowiecka „B 3”, która zatonała przed paru dniami, została wydobyta na powierzchnię wraz z załogą. Załogi krawozowników, łodzi podwodnych i wszystkich statków wojennych, stojących w porcie leningradzkim, oddały honory wojskowe towarzyszom, którzy zginęli na posterunku. Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się dzisiaj.

Brazylja ma zawiesić spłatę długów zagranicznych

Rio de Janeiro, 4 sierpnia.
(Pat) Prasa donosi, że rząd brazylijski zamierza zawiesić tymczasowo spłatę długów zagranicznych i ograniczyć import towarów.

Lewoniewski już nie podejmie drugiego lotu w roku bieżącym

Paryż, 4 sierpnia.
(Pat) Agencja Havasa donosi z Moskwy: Ponowna próba lotu Moskwa — San-Francisco prawdopodobnie w tym roku nie będzie podejmowana. Wyłoniono specjalną komisję, która ma zbadać przyczynę zbyt dużego zużycia oliwy podczas lotu Lewoniewskiego.

Sojusz chińsko-sowiecki

Sowiety gotowe są udzielić militarnej pomocy Chinom na wypadek dalszej agresji ze strony Japonji

Paryż, 4 sierpnia.
(PAT) „Matin” zamieszcza depeszę z Londynu, że według wiadomości, pochodzących ze źródeł japońskich, Sowiety miały zaproponować kierownikowi armii chińskiej sojusz zaczepno-odporny. Ambasador sowiecki, znajdujący się obecnie w podróży na południu Chin, miał oświadczyć, że Związek So-

wiecki jest skłonny udzielić Chinom pomocy wojskowej, o ile w dalszym ciągu trwałaby agresja japońska.

Tokio, 4 sierpnia.
(PAT) Agencja Rendo donosi: Budżet ministerstwa wojny na rok 1936/37, przedstawiony ministerstwu skarbu wynosi 454 miliony jenów, nie li-

cząc 156 milionów przeznaczonych wydatki w Mandżukuo.

Moskwa, 4 sierpnia.
(PAT) Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości z Dajrenu donoszącej o powstaniu się wojsk sowieckich w kierunku Mongolji.

Miljard franków na walkę z bezrobociem

Wielki program robót publicznych we Francji. Rząd dąży do obniżenia kosztów utrzymania

Paryż, 4 sierpnia.
(Pat) Naskutek przedłużenia się sesji genewskiej i związanego z tem opóźnienia powrotu Lavala do Paryża, zebranie rady ministrów zostało przełożone z wtorku na czwartek. Posiedzenie będzie poświęcone przede wszystkim sprawie dekretów rządowych, zmierzających do obniżenia kosztów utrzymania i wzmocnienia życia gospodarczego kraju.

Minister pracy Froshard, jak podaje „Le Petit Parisien”, ma wystąpić na tem posiedzeniu z **wielkim programem robót publicznych**. Minister pracy zamierza przy wykonaniu tego projektu zastosować ściśle postanowienia, które wzmocniłyby jego skuteczność. Między innymi minister pracy Frossard przewiduje zatrudnienie przy tych pracach jedynie tych osób, które mają obecnie

karty bezrobocia. Minister pracy zamierza również zastosować liczne oszczędności w stosunku do pracowników materiałów cudzoziemskich oraz dzielić przetargi na te roboty na części, które będą przyznawane jedynie przedsiębiorstwom przemysłowym, a nie towarzystwom finansowym. Całość kredytów przewidzianych na wykonanie tego programu wynosi sumę jednego miljarda franków.

Inauguracja „Święta Gór“

Defilada grup regionalnych w Zakopanem

Zakopane, 4 sierpnia.
(Pat) W dniu dzisiejszym odbyła się uroczysta inauguracja „Święta Gór“.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym, na której byli obecni członkowie komitetu organizacyjnego oraz licznie przybyła publiczność. W pierwszych rzędach krzesel zajęli miejsca: kierownik min. spraw wojskowych, prezes komitetu głównego „Święta Gór“ gen. Tadeusz Kasprzycki, wojewoda krakowski Władysław Raczkiewicz, gen. Mond i starosta powiatowy Głut.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód grup regionalnych, które przedefilowały ulicami Zakopanego. W międzyczasie odbyło się zebranie zapoznawcze członków komitetu głównego, komitetów powiatowych i miejscowego.

O godzinie 11-ej min. 45 po przed-

filowaniu grup regionalnych przed gen. Kasprzyckim, wojewodą Raczkiewiczem i przyjdium komitetu, stanęła przed członkami przyjdium czwórka „pytacy”, aby zaprosić gen. Kasprzyckiego, p. wojewodę i członków komitetu na otwarcie wystaw.

Gen. Kasprzycki wraz z p. wojewodą oraz towarzyszącymi im osobami udali się na tereny wystawowe na Wilczniku, poprzedzani przez czwórkę „pytacy” na koniach i orkiestrę góralską.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi, członkowie komitetu zwiedzili tereny wystawowe, oprowadzani przez prezesa komitetu miejscowego, wiceburmistrza plk. Adamczyka i wystawców. — Wojewoda z dużym zainteresowaniem oglądał ekspozycję i wyraził zadowolenie oraz słowa pochwały dla organizatorów i wystawców.

Czesi aresztowali żonę urzędnika polskiego

oraz jej 10-letniego syna

Mor. Ostrawa, 4 sierpnia.
(PAT) Żandarmerja czeska aresztowała wczoraj we Frydku na Śląsku nad Olzą panią Rzymanową żonę radcy województwa w Katowicach i jej 10-letniego synka. Pod silną eskortą żandarmerji czeskiej przewieziono dziecko wraz z matką do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu konsulatu R. P. interwenjował w władz czeskich, pragnąc wydobyć dziecko z więzienia. Do późnych godzin nie udało się ustalić miejsca pobytu dziecka. Jak się okazało później, umieszczono je w przytułku dla

włóczęgów i bezdomnych dzieci. Dzięki staraniom konsulatu udało się wreszcie wydobyć chłopca z przytułku i przewieźć do Katowic.

Jak się dowiadujemy, korespondent Pat, powodem aresztowania pani Rzymanowej ma być fakt, iż podczas wycieczki górskiej pani Rzymanowa, wpisując się do księgi, wyłożonej w jednym ze schronisk użyć miała m. in. zwrotu: „lud pepiczeje“.

Należy przypomnieć, że radca Rzyman przemawiał w dniu 28 lipca na wiecu w Cieszynie, zwołanym z okazji 15-iej rocznicy podziału Śląska za co był już atakowany przez prasę czeską.

PRASA ESTOŃSKA WZYWA LITWĘ

do nawiązania normalnych stosunków z Polską

Tallin, 4 sierpnia.
(PAT) „Postimes” poświęcił obszerny artykuł sprawie stosunków polskolitewskich.

„Postimes” w artykule p. t. „Oczekujemy ze strony Litwy decydujących kroków” wyraża zadowolenie z dotychczasowej współpracy trzech państw bałtyckich, podkreśla jednak, że pogłębieniu tej współpracy wyraźnie przeszkadza okoliczność, że **sojusznicza Litwa nie utrzymuje normalnych stosunków z**

Polską i Niemcami.

Dziennik wyraża pragnienie, aby ze względu interesów państw bałtyckich, Litwa poczyniła niezbędne kroki w kierunku normalizacji swych stosunków — w pierwszym rzędzie z Polską. Rząd litewski — pisze dziennik — posiadający w swych rękach pełnię władzy, może mieć odwagę unormowania swych stosunków, tak w interesie własnego kraju, jak i w interesie Estonji oraz Łotwy.

Samolot spadł na przewody elektryczne

Strasza katastrofa w Londynie

Londyn, 4 sierpnia.
(Pat) Na linie kolejki elektrycznej pod miastem spadł samolot wojskowy, który uderzając o przewody elektryczne, zapalił się. Lotnik i jego towarzysz

zginęli na miejscu. Komunikacja została na pewien czas przerwana, celem uprzątnięcia szczątków samolotu i naprawienia uszkodzeń, jakie powstały wskutek krótkiego spięcia.

Książę Walji w Paryżu

Le Bourget, 4 sierpnia.
(Pat) Dziś przybył tu z Londynu nym samolotem książę Walji.

Obraz cesarza Japonji

Tokio, 4 sierpnia.
(Pat) Sierpniowy numer amerykańskiego czasopisma ilustrowanego (gazeta „Vanity Fair”, zamieścił katurę, uwieczając cesarza Japonji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło cofnąć natychmiast debitu, czonemu czasopismu, a minister spraw zagranicznych polecił ambasadorowi polskiemu w Waszyngtonie, Saito, wjąć odpowiednie kroki, celem uzyskania satysfakcji dla Japonji.

Samochód wpadł pod pociąg

Pięć osób zabitych
Camden (pol. Karolina), 4 sierpnia.
(Pat) Na przejeździe kolejowym samochód ciężarowy, którym jechał kunastu farmerów, wpadł pod pociąg i uległ całkowitemu rozbiciu. Narodził się Drownows. Pod gruzów wydobyto 5 trupów. Panuje jednak obawa, że liczba zabitych jest większa. Niemal wszyscy dający samochodem odnieśli cięższe obrażenia.



TRENING BOKSERA.
Bokser amerykański, murzyn Obieker trenuje się przed meczem z Carnerą, mającym się rozegrać w ryżu.





Prawnuk Kościuszki tuła się po ulicach Łodzi

Potomek wielkiego polaka, po utracie majątku ziemskiego, znalazł się w skrajnej nędzy

Ulica Piotrkowska była w dniu wczorajszym widowiskiem niezwykłego wypadku. Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 82 upadł z wyczerpania jakiś staruszek. Kilku przechodniów pośpieszyło mu z pomocą. Przeniesiono go do bramy i przywrócono do przytomności. Tu nieszczerliwy opowiedział niezwykle koleje swego życia. Jak się okazało, był to prawnuk wielkiego bohatera narodowego —

Tadeusza Kościuszki — hrabia Bronisław M. Przed laty jeszcze był hrabia M. właścicielem wielkiego majątku w Smilowicach pod Kijowem. Obecnie jest on bez dachu nad głową i nie posiada żadnych środków do życia. Na potwierdzenie swych słów, że jest rzeczywistym potomkiem wielkiego bojownika polskiego, staruszek wydobyl do

kumenty. Autentyczność ich podpisów stwierdził komendant posterunku policji w Wołominie. Jak się okazuje po odwołaniu armji polskiej z Kijowa w roku 1920 musiał on porzucić swój majątek i opuścić po kryjomu zamek pod osłoną wojsk polskich. Następnie przybył hrabia M. do Warszawy. Przywiózł ze sobą trochę oszczędności i biżuterji, wkrótce jednak wszystkie zapasy gotówki się wyczerpały. Obecnie znalazł się w Łodzi. Tuła się po mieście, nocuje w bramach lub na ławkach w parkach ponieważ niema 20 groszy na zapłacenie za nocleg w przytułku.



Sierpień	Dzisiaj NMP Snieżnej	
5	Jutro Przemien. Pańskie	
	Wschód słońca	4.03
	Zachód słońca	19.23
	Wschód księżycy	11.09
	Zachód księżycy	21.09
	Długość dnia	15.12
	Ubyto dnia	1.28

Podatkowe komisje poborowe

W dniu 16 sierpnia r.b. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165. urzędowała dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I. na której winni się stawić poborowi rocznicy 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się na urzędowej komisji, oraz poborowi rocznicowym starszych, nie posiadających uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 8, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

W dniu 28 sierpnia r.b. urzędowała w tymże lokalu dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto, która winni się stawić wszyscy poborowi jak wyżej, zamieszkałi na terenach 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne przedstawienia na komisji dokonywania mianowicie: dowód osobisty lub zdjęcie tożsamości z fotografią, oświadczenie o odroczeniu służby wojskowej (o odroczeniu skorzysta z odroczenia), zaś dowód o przynależności do zawodu i świadectwo

Samobójstwo w parku Poniałowskiego

Wczorajszą dziewczyna targnęła się na życie spowodu braku pracy

W dniu wczorajszym o godz. 12 w parku Poniałowskim spacerowicze byli świadkami wstrząsającego zdarzenia. Mianowicie na jednej z ławek zauważono leżącą bez życia jakąś kobietę. Wzywano niezwłocznie pogotowie policyjne, którego lekarz stwierdził zamężną trucidaną. Po przepłukaniu ciała przewieziono denatkę w stacji kolejowej do szpitala św. Józefa przy Drennowskiej. Jak się okazało nieszczęśliwą była pani Leokadja Majewska bez stałego miejsca zamieszkania. Powodem samobójstwa był głód i brak środków do życia. Majewska pozostawała przez dłuższy czas bez pracy.

Cała rodzina otruła się nieswieżym mięsem

Przy ulicy Brackiej 21, w mieszkaniu własnym, ulegli zatruciu, po spożyciu nieswieżego mięsa, małżonkowie Kazimierz i 26-letnia Janina Gerwinowie oraz dwoje ich dzieci. Wezwany przez sąsiadów lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy i pomógł w stanie osłabionym na miejscu.

Pożar przy ul. 6 Sierpnia Nr. 14

W dniu wczorajszym, wskutek nieostrożności przy przewożeniu zapalniczek w mieszkaniu Abrahama Hausera, przy ulicy 6 Sierpnia 14. Wezwany strażnik II oddział straży ogniowej usiłował ugasić po półgodzinnej akcji. Strażnik wywołał około 3000 zł. wskutek uszkodzonych mebli i spłonęła podłoga na I piętrze mieszkaniem Hausera, gdzie mieszkała jego komórka. (p)

Wyborcy zgłosili trzech delegatów do okręgowych zgrupowań wyborczych

(a) W ciągu dnia wczorajszego okręgowy komisje wyborcze urzędowały normalnie, jak codziennie w ustalonych godzinach. Wczoraj upłynął ostateczny termin składania przez grupy 500 wyborców podań o przyjęcie kandydatów do kolegiów wyborczych, ustalających kandydatury na posłów.

Jak zdołaliśmy ustalić, zgłoszony został w okręgu 15-tym jeden delegat przez grupę żydowską, w okręgu 15 i 16-tym zgłoszeni byli również dwaj delegaci przez ugrupowania żydowskie, a w okręgu 17-tym ugrupowanie młodych Niemców (Jungdeutschtumsbund) zgłosiło jednego delegata.

W dniu dzisiejszym przewodniczący komisji obwodowych do sejmiku otrzymują listy wyborcze, które, po rozpatrzeniu szczegółowym na zwołanych posiedzeniach obwodowych komisji w dniu 7 bm., od rana wyłożą do publicznego przeglądu na okres siedmiu dni do dnia 14 bm. włącznie.

Biuro Okręgowych Komisji Wyborczych podaje do wiadomości, iż w dniu 5 sierpnia r.b. przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych Nr. 15, 16 i 17 winni zgłosić się do Okręgowych Komisji Wyborczych (gmach Sądu Okręgowego w Łodzi) w godzinach od 18-ej do 21-ej po odbiór spisów wyborców.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż odprawy przewodniczących zebrań obwodowych (do Senatu) i ich zastępców odbędą się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi:

W okręgu Nr. 15 w dniu 5 sierpnia r. b. o godz. 18 sala I, w okręgu Nr. 16 w dniu 5 sierpnia r. b. o godz. 20 sala I, w okręgu Nr. 18 dla powiatu łódzkiego w dniu 6 sierpnia r. b. o godz. 11, sala VI, zaś dla powiatu łęczyckiego w Sali Sądu Grodzkiego w Łęczycy o godz. 17-ej, w okręgu Nr. 17 w dniu 7 sierpnia r. b. o godz. 18-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, sala III.

Strajk czeladników krawieckich przybrał ostre formy. — Trzy ofiary awantury pomiędzy strajkującymi

(a) Przed kilku dniami wybuchł na terenie Łodzi strajk czeladników krawieckich. Czelnicy domagają się m. in. unormowania czasu pracy (8-godzinnego dnia pracy).

Onegdaj wieczorem na ul. Śródmiejskiej 22 podczas awantury między strajkującymi a zwolennikami kontynuowania pracy, zostali poturbowani trzej krawcy: 20-letni Mojsze Norwimberski z ul. Młynarskiej 6, Benjamin Salomoniuk, zamieszkały przy ul. Zgierskiej

23 i Szaja Krużman, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 74.

Wszystkim trzem rannym udzielili pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Policja wdrożyła dochodzenie przeciw sprawcom awantury.

Dowiadujemy się równocześnie, że podjęte zostały rokowania o zlikwidowanie strajku i w bież. tygodniu odbyć się ma wspólna konferencja pracodawców i czeladników krawieckich.



Na światowy Złoty Zlot Skautów, który rozpoczął się w tych dniach w Ingarö koło Sztokholmu przybył naczelny wódz harcerzy gen. Baden Powell, który dokonał otwarcia złotu. Na zdjęciu — moment powitania gen. Baden Powella przez ks. Gustawa Adolfa Szwedzkiego.

„Kieszonkowiec“ przyłapano na gorącym uczynku

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja czekającemu na tramwaj linii O przemysłowcowi Pawłowi Linke z Bydgoszczy, nieznanemu sprawcy skradł portfel, w którym prócz dokumentów znajdowało się gotówka około 2.000 złotych i weksłami około 3.000 zł.

Na wszczęty alarm przez poszkodowanego, przechodnie rzucili się w pościg za uciekającym złoczyńcą, którego zatrzymali przed posesją Nr. 4 przy ulicy Andrzeja i oddali w ręce policji.

Od aresztowanego policja odebrała łup i zwróciła poszkodowanemu Linke. W toku dochodzenia ustalono, iż zatrzymanym „kieszonkowcem“ jest kilkakrotnie już karany za kradzieże kieszonkowe 29-letni Reinhold Krause, bez stałego miejsca zamieszkania.

Utonął podczas kąpieli w stawie pod Łodzią

W stawie majątku Wodzinów pod Łodzią w czasie kąpieli utonął 19-letni Stefan Drabik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piaskowej 11.

Drabik wraz z kilku innymi kolegami wybrał się na wycieczkę i zażywając kąpieli, znalazł się na głębokiej wodzie, przyczem doznał skurczu mięśni i nim zdołano pośpieszyć mu z pomocą utonął. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto z wody zimne już zwłoki.

Dyżury aptek

Sukk. Lejnyebra (Plac Wolności 2), Sukk. Hartmana (Młynarska 1), W. Darnieckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukk. Wólczyckiego

Sygnalizujemy

Najciekawszy film ostatnich czasów
DROGA BEZ POWROTU,
W r. gł. Kay Francis
William Powell
Wkrótce w kinie „EUROPA“.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

CASINO Nowy ciekawy temat **8 Godzin Dr. Morgana** w roli gl. **Chester Morris** Ceny od **1.09**
Dzisiaj pocz. 6 po poł.

SALA FILHARMONJI **Teatr Młodych Trupa Tannencapa**
Dzisiaj 1 przedstaw. o 9.15 w.

Grand-Kino Dzisiaj szampańska komedja p. t. **WYBUCHOWA BLONDYNKA** Niebawem obsada **Jean Harlow Franchot Tone, Lee Tracy** Nadpr. aktualności P. A. T. Pocz. o. godz. 6 po poł.

RADJOPROGRAM

PONIEDZIAŁEK, 5 sierpnia 1935 r.
 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy rano wstają zozze”. 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—8.20: Muzyka z płyt. 8.20—8.25: Odczyt programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik polski. 12.15—13.00: Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Zosnowskiego (z Wilna). 13.00—13.05 — Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Muzyka popularna z płyt. 13.30—14.30. Wesołe południe — płyty. 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.25. Przegląd giełdowy. 15.25—15.30. Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.30—16.00. Koncert orkiestry wojakowej 73 pp. pod dyr. por. Kazimierza Kanasia (z Katowic). 16.00—16.15. Okręt przepływa równik—audycja dla dzieci (z Poznania). 16.15—16.50. Koncert solistów w wyk. Lidji Kmitowej (skrzypce) i Stanisława Staniewicza — (fortepian). 16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy — „Odnaki za wianą służbę” fragm. z powieści Andrzeja Struga. 17.00—17.40. Muzyka lekka z płyt. 17.40—18.00. Pieśni węgierskie w wyk. Emericha Pallo. 18.00—18.15. Pogadanka Brunona Winawera. 18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — koncert chóru Czytelni Ludowej w świątyniach Górnych pod dyr. Stanisława Popczyńskiego — (przez Kraków). 18.30—18.40. Poradnik turystyczno-sportowy. 18.40—18.45: Chwilka społeczna. 18.45—19.05: Muzyka z płyt. 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15—19.30. Koncert reklamowy. 19.30—19.50. Audycja żołnierska ze Lwowa. 19.50—20.05. Pan prezydent Rzeczypospolitej o swej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim — wywiad red. Konrada Wrzosa. 20.05—21.00. Transmisja fragmentu Zjazdu Legjonistów w Krakowie. Apel Poległych Legjonistów (z Krakowa). 21.00—21.10. Dziennik wieczorny. 21.10—21.15. „Szlakiem Kadrowki” — pogadanka wygł. Marjan Frydych (Kraków). 21.15—21.50. Pieśni rycerstwa polskiego — (z Torunia). 21.50—22.00. „Co czytać” — nowości beletr. o młwi St. Adamczewski. 22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne. 22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne. 22.10—23.30. Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Dzd. Górzyńskiego. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: D. o. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
 20.00. STRASBURG. „Zygfryd” — opera Wagnera (tr. z Vichy).
 20.00. STOCKHOLM. Muzyka popularna.
 20.10. WROCLAW. Wesoła audycja taneczna.
 20.10. KOLONJA. Wesołe rozmaitości.
 20.10. MONACHJUM. Koncert wieczorny.
 20.10. FRANKFURT. „Kabaret instrumentalny”.
 20.30. OSLO. Muzyka dwufort.
 20.40. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny.

Złodziej zaprosił swych „kolegów” na gościnne występy do Łodzi. — Niepożądanych gości aresztowała policja

Wczorajszej nocy, patrol policji przechodzący przez ulicę Kopernika, zauważył jadących dorożką od strony dworca kaliskiego 2 znanych sobie złodziei mieszkaniowych warszawskich w towarzystwie kilkakrotnie karanego już za kradzież łodzianina 36-letniego Alfonsa Müller (Okrzei 18). Domyślając się, iż Müller zaprosił do Łodzi „na gościnne występy” dwóch swych kolegów z Warszawy, policjanci wezwali jadących do zatrzymania się. Jadący, wyskoczyli z dorożki i rzucili się do ucieczki w stronę ulic Łąkowej, zaś jeden z nich w stronę ulicy Żeromskiego. Przy pomocy warty przed więzieniem, udało się ująć złodziei. Zatrzymanymi okazali się również znani policji złodzieje warszawscy 37-letni Fryderyk Schmidt i 38-letni Oskar Benke. W odebranych od złoczyńców walizkach znajdowały się różne narzędzia ślusarskie służące do dokonywania włamań.

przy ulicy Towarowej Nr. 21, napadli nieznanego sprawcy i zadali mu szereg ran kłutych w brzuch. Gdy ranny padł, napastnicy zbiegli, pozostawiając Kowalskiego w kałuży krwi na ulicy. Przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ranego Kowalskiego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Policja wszczęła poszukiwania za napastnikami.

Na posesji przy ulicy Chłodnej Nr. 14, w czasie bójki została poraniona łepem narzędziem i odniosła liczne obrażenia ciała 65-letnia Aniela Lopierz, zamieszkała przy ul. Dworskiej 22. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Na posesji przy ulicy Żimnej Nr. 10 nieznaną kobietą porzucała dziecko płci męskiej, liczące około 3-och tygodni życia. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wawrzynowej Nr. 4 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym bezrobotna 42-letnia Józefa Dudkiewiczowa. Przybyły lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

W czasie nieobecności w mieszkaniu właścicielki Ingersleben Stefani, która przebywała na kuracji w miejscowości letniskowej pod Pabjanicami, zam. w Pabjanicach przy ul. Kościuszki Nr. 20, dostali się nieznanego sprawcy, którzy skradli różną garderobę, wartości 800 zł. Poszkodowana o powyższym zameldowała w komisariacie policji państw., który za złodziejami wszczęł poszukiwania.

Na ulicy Parkowej na powracającego do domu 32-letniego Jana Kowalskiego, zamieszkałego

W ramach audycji „Cała Polska śpiewa” nastąpi dnia 5 sierpnia o godz. 18.15 chórzystki Ludowej w świątyniach Górnych pod dyr. Stanisława Popczyńskiego. Audycja ta transmitowana z Krakowa, zaciekawia szczególnie ze względu na oryginalne pieśni ludowe z ziem krakowskiej, szarmonizowane na 4-głosowy chórzystki.

Poniedziałkowe koncerty symfoniczne w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełbergi. W programie: „Serenada” i „Kołysanki” oraz „Rag times”. W tegorocznym programie audycji usłyszymy Tryptyk pastorałny F. Liszkiego, kompozytora, należącego do przedstawicieli polskiej muzyki współczesnej. Utwór ten często w kraju i zagranicą wykonywany, składa się z trzech części: „Koncert” i „Taniec”, które stosownie do ogólnej nazwy „Tryptyk” stanowią całość siebie całość, a przytem połączone są centralną intencją. Ponadto wykonana przez Karłowicza uwertura „Biała gołąbka”.

TEATR „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25.

Dziś **POŻEGNALNY WIECZÓR** genialnego **LUDWIKA SATZA**
 Największa atrakcja teatralna 3 przedstawienia w jednym wieczorze.
 Ludwik Satz w trzech najlepszych kreacjach
 „DER LEIDIG-GEER” akt 1-szy, „DER GAZLEN” akt 2-gi,
 „WSZYSTKO DLA DZIECI” akt 3-ci
 i wiele innych niespodzianek.
LUDWIK SATZ ŻEGNA ŁÓDZ.

EUROPA WIELKI SUKCES sowieckiej komedii
Ceny znacznie niższe!
 Początek o 6, 8, 10, 15

HARMONJA Ponadto rewelacyjny film
Jarzmo miłości
 W roli gł. DIANA WYNYARD

■ Czy znacie najnowszy taniec CARANGA?

WALTER HOGAN. Los defraudanta

Edward Smith sam się dziwił, że plan swój wykonał tak łatwo. Wyszedł rano, jak zwykle, o godzinie ósmej. Załatwił kilka spraw w urzędach i bankach, by nie zwrócić od razu na siebie podejrzenia, potem zamiast udać się do Banku Centralnego, gdzie miał wpłacić sumę stu tysięcy dolarów — zatrzymał się w pokoju, który specjalnie wynajął przed kilku dniami. Zapłacił komorne za miesiąc zgóry. W pokoju było już przygotowane nowe ubranie. Przebrał się, potem zawiązał stare ubranie w papier i zaniósł nad rzekę. Tu wrzucił je do wody. Potem udał się do jednego z hotelików podmiejskich. Usiadł za stołem i zabrał się do układania banknotów. Edward był najsumienniejszym urzędnikiem w banku. Był on jednym z tych nielicznych funkcjonariuszy, o których dyrektor mówił zawsze w superlatywach, dodając przytem komplement dla siebie: — Trzeba umieć wybierać ludzi.. Edward miał więc do spełnienia bardzo odpowiedzialne funkcje, a pensja, jaką otrzymywał, była niewspółmiernie niska. Może po wielu latach pracy awansowałby dopiero, a wówczas otrzymałby po kilkudziesiąt dolarów miesięcznie więcej. Ale Edward marzył o innym życiu. Chciał być bogaczem, usamodzielnic się, kupić sobie jakąś posiadłość ziemską i zostać farmerem. Początkowo chciał zbiec zagranicę, ale potem zmienił plan. Policja znalazłaby go nawet daleko poza granicami kraju. Dlatego nie ruszał się nawet z

miasta, czując się tu najbardziej bezpiecznym. Następnego dnia przeczytał pisma. Wszystkie donosiły na naczelnych nieśdach o tajemniczej aferze urzędnika bankowego, który przywłaszczył sobie sumę stu tysięcy dolarów. Niektóre pisma wyrażały przypuszczenie, że mógł on paść ofiarą gangsterów. Edward przeczytał wszystkie pisma w wesołym nastroju. Potem udał się do biurowego notariusza. Banknoty miał schowane w dużej, zalakowanej kopercie, na której wypisał nazwisko: „Henryk Arlen”. — Mam tu znaczną ilość papierów wartościowych, które chciałbym złożyć u pana w depozycje. — Proszę bardzo, w tej chwili wypiszę panu upoważnienie do odbioru. — Czy nie mógłbym złożyć koperty bez upoważnienia? Nie wiem, dokąd pojedę, być może, że wróce dopiero za parę lat, więc wolałbym odebrać kopertę po wypowiedzeniu mego nazwiska i imienia. Nazywam się Henryk Arlen. Sprawa została załatwiona bez trudu. Po chwili Edward był już na ulicy. Pierwsza część wielkiego dzieła została ukończona. Pieniądze były w bezpiecznym, nieznanym nikomu miejscu. Przeczekał jeszcze kilka dni, by sprawdzić, czy przypadkiem numer banknotów nie zostaną podane do wiadomości publicznej. Potem sam zgłosił się na policję. Wkrótce odbyła się rozprawa sądowa, a na wszystkie zadawane mu pytania,

oskarżony odpowiadał: — Nie wiem co się stało. Zasnąłem na ławce w parku. Gdy się obudziłem, stwierdziłem brak teczek z dokumentami i pieniędzmi. Sąd skazał go na cztery lata więzienia. We więzieniu był Edward znów wrotem dla wszystkich. Należał do najspokojniejszych aresztantów. Spokojnie odsiadywał swą karę, bo wiedział, że za kilka lat wyjdzie na wolność i stanie się posiadaczem wielkiej fortuny. Wreszcie minął okres czteroletni i Edward znalazł się na wolności. Kroki swe skierował prosto do biura reagenta. — Pan w jakiej sprawie — zapytał rejent, który nie poznał klienta. — Przyszedłem po odbiór depozytu. Głos zamął mu w gardle. O wszystkim pamiętał w czasie pobytu w więzieniu tylko nie o tem, jakie nazwisko napisał na kopercie, złożonej u reagenta. Teraz stał bezradny. Krew uderzyła mu do głowy. Nawpół przytomny wyszedł na ulicę. Jak on mógł zapomnieć tak ważne nazwisko? A więc cały plan, obmyślony z taką dokładnością i wykonany z taką precyzją do ostatniego momentu, miałby być obecnie obrócony w niwecz? Godzinę przesiedział na ławeczce w parku, nadaremnie starając się przypomnieć „swoje” nazwisko. Początkowo starał się być spokojny. Potem jednak dziwny ból zaczął mu ścisnąć serce. Wszystkie mięśnie były naprężone w bolesnym skurczu. Czuł jak wewnątrz mi się skręcają. Zagryzał suche wargi, wpijał sobie paznokcie w ciało, zgrzytał zębami. — Nie będę się więcej zastanawiał nad tem — pomyślał wreszcie. — Naz-

Na fali radjowej

LIDJA KMITOWA I STANISŁAW STANIEWICZ.
 Dnia 5 sierpnia o godz. 16.15 wystąpią przy mikrofonem rozgłośni warszawskiej: skrzypkowie Lidja Kmitowa z interesującymi utworami: Gera, Issaye'a, Elgara i Rybickiego oraz pianista Stanisław Staniewicz z utworami kompozytorów rosyjskich: Rachmaninowa i Ljadowa oraz utworami hiszpańskimi: Granadosa i Albeniza.

EMERICH POLLO ŚPIEWA PIESNI WĘGERSKIE.
 Polskie Radio zaprosiło przed mikrofonem warszawski słynnego śpiewaka węgierskiego. Lidja Kmitowa opiera królewskiej w Budapeszcie na 5 sierpnia na godz. 17.40. Znakomity głos śpiewa szereg pieśni swego kraju...

KRAKOWSKIE PIESNI LUDOWE.
 W ramach audycji „Cała Polska śpiewa” nastąpi dnia 5 sierpnia o godz. 18.15 chórzystki Ludowej w świątyniach Górnych pod dyr. Stanisława Popczyńskiego. Audycja ta transmitowana z Krakowa, zaciekawia szczególnie ze względu na oryginalne pieśni ludowe z ziem krakowskiej, szarmonizowane na 4-głosowy chórzystki.

KONCERT POLSKIEJ MUZYKI SYMFONICZNEJ.
 Poniedziałkowe koncerty symfoniczne w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełbergi. W programie: „Serenada” i „Kołysanki” oraz „Rag times”. W tegorocznym programie audycji usłyszymy Tryptyk pastorałny F. Liszkiego, kompozytora, należącego do przedstawicieli polskiej muzyki współczesnej. Utwór ten często w kraju i zagranicą wykonywany, składa się z trzech części: „Koncert” i „Taniec”, które stosownie do ogólnej nazwy „Tryptyk” stanowią całość siebie całość, a przytem połączone są centralną intencją. Ponadto wykonana przez Karłowicza uwertura „Biała gołąbka”.

Następnie pierwsze wykonanie L. Liszkiego, obecnie żyjącego kompozytora, Utwór ten często w kraju i zagranicą wykonywany, składa się z trzech części: „Koncert” i „Taniec”, które stosownie do ogólnej nazwy „Tryptyk” stanowią całość siebie całość, a przytem połączone są centralną intencją. Ponadto wykonana przez Karłowicza uwertura „Biała gołąbka”.

KAZIMIERZ SZUBERT W TEATRZE

SKIM W DAWNEJ „BAGATRIE”
 Dziś i codziennie o godz. 9-jej wiecz. najsympatyczniejszy komik polski Kazimierz Szubert występować będzie w arcywesołej „Bagacie” w wykonaniu zespołu artystów. W pozostałych rolach wystąpią: Relawski, bińska, Ina Benita, Malejówna, Fidler, Uwertura Winawer i Żurowski.

Pieśń



Jeszcze tr...
 pierwsze mod...
 że lato nie...
 nosi się wraz...
 alnie w okre...
 kostjmy z pr...
 kim lub półd...
 wcięte, z pas...
 wane są k...
 kietem, za...
 guzikó...
 Przy kostj...
 kłosowe...
 Do takie...
 matego rod...
 Piaszce...
 mocno wcię...
 przodu obie...
 szerokie i z...
 często karz...
 lawami, alb...
 rynki z tego...
 zymy także...
 klap...
 W dalszy...
 prawa ręka...
 winno mieć...
 eleganckie z...
 lekawy stroj...

Pierwsze jaskółki mody jesiennej

Lansowane są kostjumy z męskim żakiem zapinanym na jeden lub dwa rzędy guzików

Jeszcze trwa lato, a już ukazują się pierwsze modele jesienne. Czy to dlatego, że lato nie dopisało i że niekiedy odnosi się wrażenie, że weszliśmy nieodwołalnie w okres jesienny — ale widzimy kostjumy z przerabianych wełen z krótkim lub półdługim żakiem, mocno wcięte, z paskiem lub bez. Poza tem lan-

ien w rodzaju krepy. Suknie przedpołudniowe w swojej zasadniczej linii uległy minimalnym tylko modyfikacjom. Jedynie spódnice zostały poszerzone i dość często robione będą z czterech lub sześciu części. Inne spódnice, u góry zupełnie gładkie, mają u dołu poniżej kolan dodane plisy, fałdy lub godety.

Ale w gruncie rzeczy moda jesienna wejdzie w swe prawa dopiero za miesiąc. Narazie jeszcze możemy dowoli nosić stroje letnie. A ponieważ chłodniejsze dni i wieczory usposobiły do bywania na dancjach i wieczorowych przyjęciach — zajmijmy się nieco letnimi tualietami balowymi i wieczorowymi.

lan. Molyneux radzi czarny jedwabny muslin w białe, haftowane wypukłe groszki, do tego krótki płaszcz z białego faille o wielkich rękawach, skrojonych wraz z grzbietem. Dekolt spięty jest klipssem w kształcie brylantowego pióra. Takież pióro nosi pani we włosach. Patou lansuje również czarny muslin w



wane są kostjumy z zupełnie męskim żakiem, zapinanym na jeden lub dwa rzędy guzików.

Staniczki nie zmieniły się zupełnie. Wycięcia u szyi będą przeważnie kwadratowe. Dotychczasowe przybrania u szyi zastąpimy futrzanym kołnierzykiem. Z futra również zrobiony jest krawat, a nawet kamizelczka.

Największym powodzeniem cieszą się tiule deseniowe. Deseń stanowią przeważnie girlandy i bukiety kolorowych kwiatów na białym tle, lub jednobarwne kwiaty na kolorowym tle.

drukowany deseń, na który składają się różowe i żółte pęki pachnącego groszku. Deseń wycina się haftuje i naszywa spowrotem — kwiaty w ten sposób wyglądają jak żywe. Do fryzury należy również wpląć kilka lodyżek groszku, ale już autentycznego.

Przy kostjumach będą równe lub lekko kłozowe spódnice z szerokimi fałdami, umożliwiającymi wygodne chodzenie.

Paski, że świecącej lub matowej skóry powinny być szersze niż dotychczas. Bardzo elegancko wyglądać będzie wytworna suknia „robe-manteau” z mocno krzyżowanym przodem, zapisana na jeden rząd guzików. Krój powinien być męski. Do tego biała kamizelka z pikki i efektowny skórzany pasek.

Do gładkich sukien jednokolorowych stosuje się przybranie z plastycznych kwiatów. Kwiaty takie przypina się tak, że suknię można zmienić do niedopoznania. Zasadniczo tualety balowe dzielą się na trzy grupy, jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy spódnicę. Pierwszy rodzaj — to wąskie spódnice, zarysowujące kształty, rozszerzające się z tyłu tylko w kwadratowy tren, przypominający ogon pawia. Drugi rodzaj to suknie o skomplikowanych przodach, z ułożonymi fałdami powyżej kolan. Fałdy te są rozmaitych długości. Krótsze nie doty-

Chanel proponuje ciężki satyn duchesse w kolorze wody morskiej, bardzo połyskujący i wymagający majestatycznego kroju. Górna część sukni kończy się marszczonym kołnierzem z tiulu, niczym kryza „a la Médici”.

Do takich spódnic obowiązują rozmaitego rodzaju kieszenie, naszywane.

Eleganckie suknie wizytowe mają już krój i przybrania daleko bardziej skomplikowane. Dużo fałdek i marszczęć na staniku, rękawach i spódnicy. Zwłaszcza spódnice przybrane są rozmaitego rodzaju dodanymi częściami, pełnymi marszczęć, kłozów i plisowań.

Firma Vianet lansuje opięte staniki, które przechodzą na biodra i przybrane są z przodu, poniżej stanu, dużym węzłem z tego samego materiału. Szeroka u dołu spódnica układa się w sztywne falowania. Rękawy są bardzo szerokie i krótkie. Udrapowanie na lewym ramieniu w formie żabota pokrywa przód i stanowi „pendant” do węzła, umieszczonego poniżej stanu. Naogół staniki balowych sukien dochodzą do samej szyi — niektóre są wycięte w szpic, plecy zakrywa draperję, idące od przodu ku tyłowi, która tworzy coś w rodzaju „cape”. Bardzo efektowne są rękawy, stanowiące jakby szeroką szarfę, przyszytą do stanika. Szarfę tę przy każdym ruchu opada, ukazując ramię.

Dopełnieniem pięknych sukien wieczorowych są kolje i bransolety z bursztynu. We wszystkich odcieniach, od najbliższej żółtości do najgłębszej barwy karmelu — bursztyn jest najelegantszą ozdobą letnią.

W dalszym ciągu bardzo ważną jest sprawa rękawów. Palto angielskie powinno mieć rękawy gładkie zupełnie, eleganckie zaś palta popołudniowe mają rękawy strojne, z bufami koło łokcia,

zapowiedziana od dłuższego czasu skró-



Co teraz... m. Nikt... miałyby... nie? To... musi je... wybiegi... przed sob... bie, na ścia... je na tro... ki i na s... za tem n... przed oc... łożyc w... znalazł s... Ujrzał n... awpół os... y skoczył...



lub drapowane i przybrane plisami z fu-

ona linja pasa już zaczyna być obecnie stosowana.

kają ziemi, najdłuższe tworzą rodzaj małego trenu. I wreszcie trzeci rodzaj tualiet to spódnice wąskie w biodrach i bardzo szerokie u dołu.

Na zakończenie jeszcze kilka słów poświęćmy strojom sportowym. Piękne i dekoracyjne stroje sportowe w wielu wypadkach stały się zachętą dla kobiet. Kobieta zawsze z natury swej pragnie być podziwiana, więc najczęściej się zdarza, że tylko zawdzięczając estetycznym i modnym strojom sportowym, decyduje się na uprawianie tego lub innego sportu. Ale nie o takie stroje w tej chwili chodzi. Chodzi o stroje sportowe na ulice.

Zwykle palta dla codziennego użytku robimy przeważnie z tweedu, homesdaju wełnowego i wełny przerabiane z surowym, sztucznym jedwabiem.

Takie są narazie pierwsze kroki mody jesiennej.

Firma Jenny proponuje głęboko wciętą tunikę bez rękawów do spódnicy z trenem. Spódnica jest ciemniejsza od tuniki, a tunika kończy się powyżej ko-

Jeśli chodzi o chłodne i dżdżyste dni, a takich nam lato nie skąpi, musimy pomyśleć o palcie z tweedu ze stojącym kołnierzem, wąskim paskiem i kieszeniami. Możemy też zgodzić się na palto

deszczowe, z impregnowanego ciemno szafirowego jedwabiu.

Bluzeczki sportowe z tafty w kratę, matowego jerseyu, indyjskiego, deseniowego jedwabiu — są najmilszym uzupełnieniem strojów sportowych. A poza tem uniwersalny kostjum — oto bez czego nie możemy się nigdy obejść.

Irene.





SENSACJE BOISK LIGOWYCH

Warszawianka zwycięża Garbarnię. — Zwycięstwa Ruchu, Warty i Pogoni

Niespodziankę wczorajszych spotkań ligowych stanowi zwycięstwo outsidera tabeli, Warszawianki, nad kandydatem na mistrza, Garbarnią. Pozostałe wyniki były naogół przewidywane.

W tabeli ligowej notujemy poważniejsze zmiany jedynie w grupie outsiderów, gdzie Warszawianka zaawansowała o dwa miejsca, spychając na ostatnie miejsce pauzująca Cracovia.

W grupie czołowej jedynie Warta zamieniła się miejscem z Garbarnią.

Stan tabeli ligowej jest następujący:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. br.:
1) Pogoń	12	16	32:16
2) Ruch	12	16	25:19
3) Warta	12	14	28:20
4) Garbarnia	10	12	19:11
5) Ł. K. S.	10	12	18:14
6) Wisła	11	11	27:26
7) Śląsk	11	11	20:27
8) Legia	11	9	30:24
9) Warszawianka	10	8	15:23
10) Polonia	11	7	12:27
11) Cracovia	9	6	13:20

Ruch — Śląsk 4:2 (2:1)

Wielkie Hajduki, 4 sierpnia. „Derby” piłkarskie Śląska spotkanie mistrza z beniaminkiem Ligi zgromadziło na boisko Ruchu przeszło 7 tysięcy widzów. Mecz miał początkowo przebieg bardzo spokojny i obie drużyny grały fair i niewątpliwie stan taki trwał by do końca spotkania, gdyby nie sędzia p. Berwald z Krakowa, który swymi orzeczeniami wyprowadził obie drużyny z równowagi, dyktując między innymi dwa rzuty karne dla Ruchu, które zdecydowały o wyniku meczu.

Ruch wystąpił z Wilimowskim, na którym znać jednak dłuższą przerwę. W zespole mistrza dobrze wypadli Gemza, Wodarz i Peterek w ataku oraz linja po mocy, reszta słaba. W drużynie Śląsk wyróżnili się Więcek Got i Gieron.

Przebieg gry b. interesujący przyczem wynik remisowy byłby najsprawiedliwszy.

Bramki padły w następującej kolejności 9-ta min. Wilimowski, 24 — Got, 40 — Gemza, 47 — Więcek, 50 i 70 min. Peterek z rzutu karnego. W 82-ej min. uzyskał bramkę Wodarz nieuznaną jednak przez sędziego z powodu spalonego.

Pogoń — Polonia 4:2 (0:0)

Pogoń była drużyną znacznie lepszą we wszystkich formacjach, zdecydowanie przeważała nad gospodarzami, uzyskując zasłużone zwycięstwo. W Polonii wyróżnić należy tylko Kruka, reszta beznadziejna. Specjalnie źle grał Koniejewski w bramce.

Z Pogoni najlepszy Wasiewicz oraz cała linja ataku.

Bramki zdobyli: dla Pogoni Zimmer, Borowski (2) i Luchter.

Dla Polonii — obie Herisz. Sędziował p. Heitner, który nie zauważył spalonego, z którego Pogoń uzyskała jedną bramkę.

Warta — Wisła 3:2 (2:0)

Wynik meczu nie jest wiernym odzwierciedleniem przebiegu gry, bowiem Warta, mając znaczną przewagę przez cały czas pierwszej i na począt-

ku drugiej połowy, zasłużyła na wyższe zwycięstwo. Drużyna poznańska z miejsca przepuszcza szereg groźnych ataków, kilka ładnych strzałów napastników idzie w aut. Dopiero w 17-ej minucie udaje się Kryśkiewiczowi zdobyć bramkę, a w 28-ej min. Lis ustanawia celnym strzałem wynik do przerwy. Godzi się zaznaczyć, że w 43-ej min. uzyskał Kryśkiewicz trzecią bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego.

Drużyna poznańska z miejsca przepuszcza szereg groźnych ataków, kilka ładnych strzałów napastników idzie w aut. Dopiero w 17-ej minucie udaje się Kryśkiewiczowi zdobyć bramkę, a w 28-ej min. Lis ustanawia celnym strzałem wynik do przerwy. Godzi się zaznaczyć, że w 43-ej min. uzyskał Kryśkiewicz trzecią bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego.

Drużyna poznańska z miejsca przepuszcza szereg groźnych ataków, kilka ładnych strzałów napastników idzie w aut. Dopiero w 17-ej minucie udaje się Kryśkiewiczowi zdobyć bramkę, a w 28-ej min. Lis ustanawia celnym strzałem wynik do przerwy. Godzi się zaznaczyć, że w 43-ej min. uzyskał Kryśkiewicz trzecią bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego.

Drużyna poznańska z miejsca przepuszcza szereg groźnych ataków, kilka ładnych strzałów napastników idzie w aut. Dopiero w 17-ej minucie udaje się Kryśkiewiczowi zdobyć bramkę, a w 28-ej min. Lis ustanawia celnym strzałem wynik do przerwy. Godzi się zaznaczyć, że w 43-ej min. uzyskał Kryśkiewicz trzecią bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego.

Drużyna poznańska z miejsca przepuszcza szereg groźnych ataków, kilka ładnych strzałów napastników idzie w aut. Dopiero w 17-ej minucie udaje się Kryśkiewiczowi zdobyć bramkę, a w 28-ej min. Lis ustanawia celnym strzałem wynik do przerwy. Godzi się zaznaczyć, że w 43-ej min. uzyskał Kryśkiewicz trzecią bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego.

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach, jedynie w Warcie grał, zamiast Radojewskiego, Stomak. Sędziował słabo p. Krukowski.

Warszawianka-Garbarnia 1:0 (1:0)

Zawody powyższe miały w razie zwycięstwa Garbarni zdecydować o zdobyciu przez nią wiosennego mistrzostwa Ligi. Niestety wczorajsza swą grą dowiodła Garbarnia, że tytuł ten przypadłby jej niesłusznie, albowiem gra jej stała na najniższym poziomie. Koszowski w bramce niepewny. Obrońcy znośni, lecz nienadzwyczaj. Pomoc po kilkuminuutowym wyczerpaniu się zupełnie. Atak zaś był najsłabszą częścią drużyny. Nic się tam nie kleiło, a przedewszystkiem brakło ambicji tego najważniejszego czynnika w spotkaniach o mistrzostwo.

Zupełnie inaczej przedstawiała się drużyna Warszawianki. Wiedziała ona czego chce i z każdego jej pociągnięcia widać było, że dąży za wszelką cenę do uzyskania zwycięstwa.

Pierwsze skrzypce w tej drużynie gra Smoczek wraz z Kniolą, którzy też nadawali ton całemu meczowi. Ich ładne pociągnięcia, a przede wszystkim silne i celne strzały nagradzane były przez widzów gorącymi oklaskami. Zwycięstwo Warszawianki jest bezsprzecznie zasłużone, gdyż była ona drużyną i lepszą i ambitniejszą. Grała też do samego końca meczu, czego nie można powiedzieć o Garbarni.

Przebieg gry nie wykazał początkowo przewagi Warszawianki. Przeciwnie, częściej do głosu dochodziła Garbarnia, która mogła być w tej fazie gry uzyskać łatwo conajmniej dwie bramki, gdyby nie powolność Woźniaka i Chładowskiego. Warszawianka, przetrzymawszy początkowo atak przeciwnika, zaczyna grać coraz drze, forsując skrzydła, które stwarzały doskonałe sytuacje podbramkowe. Pierwszorzędny strzelcem okazał się w tym okresie Kniola, który oddał kilka pięknych strzałów, obronionych przez Kossowskiego.

Jeden z ataków Warszawianki, zainicjowany przez Smoczka, przynosi w 25 minucie zwycięską bramkę ze strzału Świącickiego.

Po tej bramce Garbarnia opada na siłach, nie mogąc przeprowadzić żadnej akcji. Ambicja grająca pomoc Warszawianki jest murem nie do przebiccia.

Po przerwie gra jest nudna i ospała. Garbarnia dosłownie nie przeprowadza ani jednego ataku. Nawet przejście Joksza do linii napadu nie pomaga. Natomiast Warszawianka, która mimo, iż grała widocznie na czas, jest silnie bezpieczna.

Nieciekawie te zawody prowadził doskonalony Schneider, widzów około 1000.

Union Touring zrehabilitował się wczoraj za przegraną doznaną w Poznaniu w pierwszym meczu o wejście do Ligi. Aczkolwiek zwycięstwo łódzian było w pełni zasłużone, to jednak obecna forma drużyny pozostawia wiele do życzenia. Union Touring grał wczoraj znacznie gorzej, niż w rozgrywkach okręgowych, większość zawodników grzeszyła brakiem kondycji i wytrzymałości, to też należy się obawiać o dalsze losy mistrza Łodzi w grach o wejście do Ligi. Na wysokości zadania stanęli jedynie obaj obrońcy Frankus i Durka, jednakowo dobrzy przez cały czas gry. Pomoc, zazwyczaj najlepszą częścią zespołu łódzkiego przeżywała okresy b. słabe szczególnie pod koniec pierwszej połowy. Atak spełnił tylko częściowo zadanie, strzelając wyjątkowo dużo na bramkę, jednakże gra w polu linii ofensywnej Union Touringu pozostawiała wiele do życzenia.

Skoda, mimo iż zasilona została Zbroją i Rusinkiem nie była dla łódzian przeciwnikiem groźnym. Goście tylko okresami zdobywali się na ładne pociągnięcia, w sumie jednak prezentują się słabo, mając w drużynie szereg poważnych luk (bramkarz i obrona).

Mecz należał do ciekawych i trzymał przeszło dwutysięczną publiczność bez-

ustannie w napięciu. Union Touring uzyskuje z miejsca przewagę, zdobywając już w pierwszych 20 minutach dwie bramki przez Stawickiego, z których druga zdobyta główką była prawdziwym „majstersztykiem”. Nieoczekiwanie zupełnie uzyskują goście w 25-ej min. bramkę ze strzału Mariana, który ze skrzydła skierował piłkę celnym strzałem w róg. Od tej chwili gra traci wiele na wartości. Obie drużyny grają b. słabo zwłaszcza Union Touring opada na siłach.

Po przerwie gra Union Touring z wielką werwą. Pomoc łódzian dochodzi znów do głosu i zasilając atak ładnymi atakami przyczynia się do zdobycia dalszych czterech bramek ze strzałów Omencettera (3) i Królasika.

Skoda inicjuje od czasu do czasu wypadki, grając głównie Rusinkiem i Zbroją, lecz obrońcy Union Touringu nie dopuszczają napastników. Mimo wysiłków warszawian nie udaje im się polepszyć wyniku.

U zwycięzcy obok obrońców wyróżnić należy Chojnackiego, który po przerwie uzyskał normalną formę oraz ruchliwych Świętosławskiego i Stawickiego.

Skoda miała najlepszego zawodnika w środkowym pomocniku Polaku. Do-

brze wypadli również Napiórkowski i Skwarczewski. Sędziował zupełnie poprawnie Szerer z Częstochowy.

Składy drużyn były następujące: Skoda: Brzostek, Zieliński, Dąbrowski, Skwarczewski, Polak, Napiórkowski, Marian, Zbroja, Gaiger, Berwid, Rusinek.

Union Touring: Michalski I, Frankus, Durka, Chojnacki, Pilc, Kowalski, Świętosławski, Omencetter, Michalski II, Stawicki, Królasik.

Po wczorajszych spotkaniach o wejście do Ligi w grupie I-ej tabela przedstawia się następująco:

Klub	Gr.	Pkt.	St.Br.
1) Legia	1	2	3:0
2) Polonia	1	2	4:2
3) Union Touring	2	2	6:4
4) Skoda	2	0	3:10

Smigły — Kotwica 2:1 (1:1)

Mecz o wejście do Ligi w Pińsku. W Pińsku został rozegrany mecz o wejście do Ligi między lokalną Kotwicą a Smigłym z Wilna. Zwyciężyli bardziej rutynowani wilnianie w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Smigłego zdobyli Pawłowski i Hajnula.

UNION TOURING -- SKODA 6:1 (2:1)

Zasłużony sukces mistrza łódzkiej klasy A

Union Touring zrehabilitował się wczoraj za przegraną doznaną w Poznaniu w pierwszym meczu o wejście do Ligi. Aczkolwiek zwycięstwo łódzian było w pełni zasłużone, to jednak obecna forma drużyny pozostawia wiele do życzenia. Union Touring grał wczoraj znacznie gorzej, niż w rozgrywkach okręgowych, większość zawodników grzeszyła brakiem kondycji i wytrzymałości, to też należy się obawiać o dalsze losy mistrza Łodzi w grach o wejście do Ligi. Na wysokości zadania stanęli jedynie obaj obrońcy Frankus i Durka, jednakowo dobrzy przez cały czas gry. Pomoc, zazwyczaj najlepszą częścią zespołu łódzkiego przeżywała okresy b. słabe szczególnie pod koniec pierwszej połowy. Atak spełnił tylko częściowo zadanie, strzelając wyjątkowo dużo na bramkę, jednakże gra w polu linii ofensywnej Union Touringu pozostawiała wiele do życzenia.

Fantastyczna forma Walasiewiczówny

Jeden rekord światowy pobity, drugi wyrównany

Warszawa, 4 sierpnia. W niedzielę przed południem na boisku w parku imienia Sobieskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez W. O. Z. L. A. W zawodach tych startowała m. in. Walasiewiczówna, która wykazała fantastyczną formę. W biegu na 100 mtr. startując w słabej konkurencji warszawskiej, Walasiewiczówna wyrównała swój własny rekord światowy, uzyskując wynik 11,7 sek., przytem 2 sztopery (mierzone czas na 5 sztoperach) wykazały czas o 0,1 sek. lepszy, mianowicie 11,6 sek.

W biegu na 200 mtr. Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata, uzyskując świetny wynik 23,6 sek. Wynik ten lepszy jest od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Walasiewiczówny, o 0,2 sek.

Godzi się nadmienić, że ten ostatni wynik uzyskany został w biegu powtórzonym, kiedy Walasiewiczówna po raz pierwszy przebiegła dystans 200 mtr. uzyskując wynik 11,7 s., przytem 2 sztopery kordu światowego. Organizatorzy zmierzli biegnię i wówczas okazali się, że dystans przebyty przez rekordzistkę, jest o 12 m. za krótki. Wobec tego bieg powtórzono. Mimo zmęczenia dwoma odbytemi startami (na 100 i 200 mtr.) Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata.

Zwycięstwo Tarłowskiego i Hebdy w Hamburgu

W rozpoczętym w Hamburgu turnieju tenisowym o mistrzostwo Niemiec Tarłowski pokonał Pachala 6:2, 6:3, 6:3 a Hebda d-ra Tybena 9:7, 4:6, 6:2, 6:3.

Wczorajsze spotkanie w piłkę nożną w Warszawie. W tabeli po wygranej następująco: 1) Concordia 2) Burza 3) Huragan 4) Strzelec

Burza-Huragan. Mecz powyżej wspomniany odbył się w niedzielę na stadionie Concordii. W tabeli po wygranej następująco: 1) Concordia 2) Burza 3) Huragan 4) Strzelec

Mecz prowadzony przez Burzę i Huragan. W tabeli po wygranej następująco: 1) Concordia 2) Burza 3) Huragan 4) Strzelec

Bogactwo sportu

Na terenie Śląska wczoraj odbył się mecz o wejście do Ligi między lokalną Kotwicą a Smigłym z Wilna. Zwyciężyli bardziej rutynowani wilnianie w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Smigłego zdobyli Pawłowski i Hajnula.

Delegacja

W niedzielę w Warszawie odbył się mecz o wejście do Ligi między lokalną Kotwicą a Smigłym z Wilna. Zwyciężyli bardziej rutynowani wilnianie w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Smigłego zdobyli Pawłowski i Hajnula.

